

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

SDI 7/04

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dolhy.

Sędziowie SN: Dorota Rysińska, Stanisław Zabłocki (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokolanta w sprawie byłego radcy prawnego, wobec którego podniesiony został – przez pokrzywdzonych Sylwię i Bronisława K. – zarzut dotyczący niewłaściwego reprezentowania ich w sporach sądowych, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez pokrzywdzonych Sylwię i Bronisława K., od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 września 2002 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 5 grudnia 2001 r., sygn. akt (...)

- 1) o d d a l i ł k a s a c j ę;
- 2) zwolnił pokrzywdzonych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych postanowieniem z dnia 5 grudnia 2001 r., sygn. akt D/OSD (...) umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko radcy prawnemu obwinionemu o popełnienie przewinień z art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż Uchwałą Nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 2 lipca 2001 r.

obwiniony radca prawny skreślony został z listy radców prawnych prowadzonej przez OIRP i wobec uprawomocnienia się tej uchwały przestał być radcą prawnym. Sąd Dyscyplinarny uznał, iż z racji utraty przez obwinionego statusu radcy prawnego zaszła zatem okoliczność, która według art. 67 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 17 § 1 pkt 8 i 11 k.p.k. uniemożliwiła dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, albowiem obwiniony nie podlegał już orzecznictwu sądów dyscyplinarnych w trybie ustawy o radcach prawnych.

Zażalenia na powyższe postanowienie złożyli: Sylwia i Bronisław K., wnosząc o jego uchylenie. W części motywacyjnej identycznych co do treści zażaleń skarżący wskazali, iż zgodnie z przepisami ustawy o radcach prawnych, „...rozpoczęte postępowania dyscyplinarne wobec radców prawnych prowadzi się do ich zakończenia przed skreśleniem radców z listy”. W związku z tym w ocenie skarżących skreślenie obwinionego radcy z listy radców prawnych przez Radę Izby w dniu 2 lipca 2001 r. było nieskuteczne, a decyzja o umorzeniu postępowania przez Sąd Dyscyplinarny powinna zostać uchylona. Nadto skarżący wskazali na konieczność nadzorowania pracy radców prawnych przez samorząd pod kątem jej zgodności z etyką zawodową „i innymi przepisami”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 26 września 2002 r., sygn. akt WO (...) zaskarżone postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wywiedli Sylwia i Bronisław K., którzy zaskarżając w całości postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego sformułowali w kasacji zarzut błędnej oceny postępowania obwinionego radcy prawnego dokonanej przez Radę Okręgową Izby Radców Prawnych, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny „skutkującej błędnym przyjęciem, iż o skreślenie z listy radców nie wystąpił sam obwiniony”.

Przy tak sformułowanym zarzucie kasacyjnym autorzy skargi wnosili o:

- uchylenie zaskarżonego kasacją postanowienia w całości,

- uchylenie w całości poprzedzającego go postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 grudnia 2001 roku,
- uchylenie uchwały nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w sprawie skreślenia radcy prawnego z listy radców prawnych,
- przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny jako Sąd pierwszej instancji lub sąd innego okręgu.

Nadto w uzasadnieniu kasacji skarżący podnieśli, że zachowania obwinionego radcy prawnego polegające na nieopłacaniu składek członkowskich miały charakter świadomy i zmierzały do obejścia prawa oraz uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej poprzez doprowadzenie do skreślenia go z listy radców prawnych.

Rozpoznając niniejszą kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie z tych samych przyczyn prawnych, które legły u podstaw oddalenia skargi kasacyjnej wniesionej przez Sylwię K. w sprawie o sygn. akt SDI 5/04, rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w tej samej dacie, co sprawa niniejsza. Ponieważ są to jednak sprawy odrębne, należy przyczyny te opisać także i w uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie o sygn. akt SDI 7/04.

Zgodnie z art. 62³ ustawy o radcach prawnych kasacja może być wniesiona jedynie z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Tym samym w treści tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ, bez jednoczesnego wskazania, które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania

dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący. W postępowaniu kasacyjnym dotyczącym konkretnego orzeczenia odwoławczego sądu dyscyplinarnego nie można zatem podnosić zarzutów nawiązujących jedynie do „błędnej oceny postępowania radcy prawnego”, do której dojść miało nadto w postępowaniu toczącym się przed innym organem (choćby był to także organ korporacyjny) i w innym trybie. Dokonując adaptacji – na gruncie kasacyjnego postępowania dyscyplinarnego – dorobku orzecznictwa kasacyjnego Sądu Najwyższego ukształtowanego na gruncie kodeksu postępowania karnego (który to dorobek – w związku z treścią art. 62⁶ ustawy o radcach prawnych – może i powinien mieć odpowiednie zastosowanie, z wyjątkiem orzeczeń dotyczących unormowań zawartych w art. 526 § 2 oraz w art. 530 § 2 i 3 k.p.k.), należy zatem stwierdzić, że: 1/ nie można identyfikować kontroli kasacyjnej prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych z odmienną w swych założeniach i o wiele szerszą kontrolą odwoławczą nieprawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych (por. z wyrokiem SN z dnia 30 maja 1996 r., V KKN 29/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 44); 2/ wskazana wyżej ustawa korporacyjna ogranicza podstawy kasacji do kontroli zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa, z wyłączeniem badania prawidłowości ustaleń faktycznych. Błędy w ustaleniach faktycznych mogą tylko pośrednio uzasadniać uchylenie zaskarżonego orzeczenia, gdy są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (por. z wyrokiem SN z dnia 21 maja 1996 r., IV KKN 4/96, niepubl.); 3/ Sąd Najwyższy, orzekając w trybie kasacji także i w sprawach dyscyplinarnych, nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same

ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (por. z wyrokiem SN z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Przenosząc powyższe uogólnienia na grunt realiów rozpoznawanej sprawy stwierdzić zatem należy, że:

- I. Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają jedynie radcowie prawni i aplikanci radcowscy. Jest to naturalną konsekwencją założenia, iż organy o charakterze korporacyjnym, jakimi są Okręgowy i Wyższy Sąd Dyscyplinarny, nie mogą orzekać w sprawach podmiotów nie będących członkami korporacji. Nie może być zatem pociągnięta do odpowiedzialności dyscyplinarnej przed wskazanymi wyżej organami korporacyjnymi samorządu radcowskiego osoba skreślona z listy radców prawnych (por. Z. Klatka: Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 356. Analogiczne rozwiązanie obowiązuje na gruncie przepisów Prawa o adwokaturze – por. art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r., jedn. tekst: Dz. U. Nr 123 z 2002 r., poz. 1058 z późn. zm. oraz Z. Krzemiński: Prawo o adwokaturze. Komentarz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 147). W zaskarżonym skargą kasacyjną postanowieniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego ustalono, że w chwili orzekania o umorzeniu postępowania przez Sąd pierwszej instancji ten radca prawny nie był już radcą prawnym, zaś przy dokonywaniu tego kluczowego ustalenia sądy dyscyplinarne nie dopuściły się żadnych uchybień proceduralnych.
- II. Jedynym przepisem, zapobiegającym instrumentalnemu wystąpieniu z korporacji po to, aby uniknąć postępowania dyscyplinarnego, jest dyspozycja art. 30 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym w wypadku gdy przeciwko radcy prawnemu toczy się postępowanie dyscyplinarne albo sądowe o przestępstwo zagrożone dodatkową karą pozbawienia praw publicznych lub prawa do wykonywania zawodu, do

czasu zakończenia takiego postępowania można odmówić skreślenia z listy radców prawnych pomimo wniosku radcy prawnego, o którym mowa w art. 29 pkt 1. Przepis ten ma na celu zachowanie możliwości napiętnowania przez organy korporacyjne szczególnie nagannych zachowań radcy prawnego. Rzecz jednak w tym, że ocena, czy zachodzą okoliczności przemawiające za nieskreśleniem radcy prawnego z listy w tym celu, aby zachować jurysdykcję organu korporacyjnego, może być dokonywana w postępowaniu toczącym się w trybie art. 29 i art. 30 ustawy o radcach prawnych, nie zaś w postępowaniu dyscyplinarnym. Skreślenie następuje bowiem uchwałą rady izby o charakterze decyzji administracyjnej, zaś postępowanie poprzedzające uchwałę prowadzi się stosując przepisy kodeksu postępowania administracyjnego (zob. Z. Klatka, *op. cit.*, s. 263). Jeśli by zatem nawet podzielić rozumowanie, które prezentują pokrzywdzeni Sylwia oraz Bronisław K., że zachowanie obwinionego radcy sprowadzało się do świadomego i celowego zaprzestania płacenia składek, aby uniknąć postępowania dyscyplinarnego, i że zatem powinno ono być potraktowane jako równoważne wystąpieniu przez samego radcę z wnioskiem o skreślenie z listy, albowiem stanowiło wyraz woli obwinionego co do skreślenia go z listy (które to założenie jest zresztą nader wątpliwe tak z przyczyn dowodowych, albowiem radca prawny musiał zaprzestać płacenia składek co najmniej na rok przed wydaniem uchwały przez OIRP, a więc już przed lipcem 2000 r., natomiast wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego Sylwia i Bronisław K. złożyli dopiero w połowie września 2000r., jak i jurydycznych), to stwierdzić należy, że jego autorzy wybrali dla prezentacji tego poglądu niewłaściwe forum. Gdyby pokrzywdzeni na właściwej, wskazanej wyżej drodze wykazali, że uchwała nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 2 lipca 2001 r. narusza ich interes prawny (co znów jest nader wątpliwe, ale

czego Sąd Najwyższy zgodnie z podziałem kompetencji nie jest władny przesądzać w niniejszym postępowaniu), i tym samym doprowadzili do wzruszenia prawomocnej uchwały o skreśleniu tego radcy prawnego z listy radców prawnych, dopiero wówczas korporacyjny sąd radcowski władny byłby kontynuować przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne (pod warunkiem, rzecz jasna, że w międzyczasie nie nastąpiło by przedawnienie deliktu dyscyplinarnego). Wskazane wyżej względy na brak kompetencji funkcjonalnej bezprzedmiotowym czynią też zawarty w skardze kasacyjnej wniosek o uchylenie przez Sąd Najwyższy, niejako „przy okazji” rozpoznawania kasacji od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 września 2002 r., także i uchwały nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w sprawie skreślenia radcy prawnego z listy radców prawnych.

- III. Bezsporne jest, że już w dniu podejmowania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych, a więc w dniu 5 grudnia 2001 r. postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu, uchwała nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 2 lipca 2001 r. o skreśleniu tej osoby z listy radców prawnych na podstawie art. 29 pkt 4 lit. a była prawomocna. W konsekwencji radca prawny nie podlegał, jak to wskazano wyżej w pkt I wyводу, jurysdykcji dyscyplinarnej organów radcowskich, a zatem rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego przed tymi organami na podstawie art. 67 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 17 § 1 pkt 8 i 11 k.p.k. nie tylko nie naruszało prawa, ale wręcz było z prawem zgodne. Konstatacja powyższa w pełni odnosi się również do utrzymującego rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji w mocy postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, które to rozstrzygnięcie – jako jedyne (zob. treść art.

62² ust. 1 ustawy o radcach prawnych) – stanowić mogło substrat zaskarżenia skargą kasacyjną.

- IV. W związku z zawartymi w kasacji pokrzywdzonej krytycznymi uwagami, że były radca prawny uzyskał w międzyczasie wpis na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej i rozpoczął wykonywanie zawodu adwokata, zauważyć należy, iż korporacja radcowska i korporacja adwokacka stanowią dwa odrębne organizmy samorządu zawodowego. W związku z tym organy dyscyplinarne samorządu radcowskiego nie mają kompetencji jurysdykcyjnej nad osobami wpisanymi wyłącznie na listę adwokatów, a skreślonymi z listy radców prawnych. W piśmiennictwie (zob. Z. Krzemiński, *op. cit.*, s. 147) oraz w orzecznictwie (zob. orzeczenie SN z dnia 23 maja 1964 r., R.Adw. 94/63, Pal. 1964, Nr 11, s. 75) wyrażany jest pogląd, że adwokat i aplikant adwokacki nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Tym niemniej należy zwrócić uwagę na unormowanie przewidziane w art. 74 Prawa o adwokaturze, zgodnie z którym okręgowa rada adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeśli spełnione zostaną kumulatywnie dwa warunki: po pierwsze czyn popełniony przez zainteresowanego stanowiłby przeszkodę wpisu (w praktyce może tu chodzić o takie zachowanie przed wpisem, które świadczy o tym, że zainteresowany nie daje rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu adwokata, o której mowa jest w art. 65 pkt 1 Prawa o adwokaturze), po drugie zaś czyn ten nie był znany radzie przy podejmowaniu uchwały o wpisie. Zajęcie stanowiska co do zaistnienia przesłanek określonych w art. 74 Prawa o adwokaturze lub braku ich spełnienia leży w kompetencjach samorządu adwokackiego, z ewentualną drogą zaskarżenia do sądu administracyjnego (przy czym i w tym wypadku nader wątpliwe jest, czy pokrzywdzona mogła by zostać uznana

za „zainteresowanego” w rozumieniu stosownych przepisów, ale czego Sąd Najwyższy zgodnie z podziałem kompetencji nie jest władny przesądzać w niniejszym postępowaniu). Nadto wypada stwierdzić, że gdyby pokrzywdzeni uważali, iż w wyniku działań lub zaniechań ich byłego pełnomocnika ponieśli szkodę majątkową – mogą dochodzić przed sądami powszechnymi odszkodowania na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Z wszystkich wyżej omówionych powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez pokrzywdzonych Sylwię i Bronisława K. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 września 2002 r., zwalniając ich jednocześnie od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.